

Warszawa, 25 lutego 2016 r.

Próba nacisku na członków Rady Nadzorczej Kredyt Inkaso SA przez przedstawicieli Best SA

- Z relacji Przewodniczącego i Członka Rady Nadzorczej Kredyt Inkaso wynika, iż poczuli się szantażowani przez Prezesa Best SA i jego doradcę prawnego, którzy grozili im poważnymi problemami prawnymi, finansowymi i wizerunkowymi;
- Celem przedstawicieli Best SA było skłonienie wybranych aktualnych członków Rady Nadzorczej Kredyt Inkaso SA do złożenia rezygnacji, co w konsekwencji mogłoby umożliwić przejęcie kontroli nad Kredyt Inkaso SA przez Best SA;
- Przedstawiciele Best SA ujawnili podczas omawianych spotkań, iż wraz z kancelarią prawną mają już opracowany plan dalszych działań wobec Kredyt Inkaso SA i jej obecnego Zarządu;
- Żaden z członków Rady Nadzorczej Kredyt Inkaso SA nie złożył rezygnacji z pełnionej funkcji.

Zarząd Kredyt Inkaso SA (dalej: KI) informuje o powzięciu wiedzy o działaniach zaistniałych w okresie ostatnich kilku dni, które w jego ocenie mogłyby spowodować destabilizację funkcjonowania organów statutowych spółki.

W piątek, 19 lutego 2016 roku, odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej KI, które zakończyło się około godziny 16.00. Bezpośrednio po zakończonym posiedzeniu Rady Nadzorczej, z inicjatywy Pana Krzysztofa Borusowskiego (Prezes Zarządu Best SA) miały miejsce dwa spotkania członków Rady Nadzorczej (dalej: RN) KI, tj. Przewodniczącego RN - Pana Ireneusza Chadaję oraz członka RN - Pana Marka Gabryjelskiego z Panem Krzysztofem Borusowskim oraz jego doradcą prawnym. Były to spotkania niezależne, lecz toczące się równolegle w różnych lokalizacjach. Pan Ireneusz Chadaję odbył spotkanie z Panem Krzysztofem Borusowskim oraz z jego doradcą prawnym, Panem Radosławem Kwaśnickim, w siedzibie kancelarii prawnej RKKW – Kwaśnicki, Wróbel & Partnerzy, zaś Pan Marek Gabryjelski - w hotelu H15 w Warszawie.

Według oświadczeń wymienionych wyżej członków RN KI złożonych Zarządowi, w trakcie spotkań zdarzyło się co następuje:

- 1) Pan Marek Gabryjelski otrzymał od Prezesa Zarządu Best SA Krzysztofa Borusowskiego żądanie złożenia natychmiastowej rezygnacji z pełnienia funkcji w RN. Pan Marek Gabryjelski poinformował Pana Krzysztofa Borusowskiego oraz towarzyszące mu osoby, że gremium właściwym do dokonywania zmian w RN jest Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, a próby wywierania nieformalnego nacisku na członków RN przez jednego z akcjonariuszy są co najmniej nie na miejscu.
- 2) Pan Ireneusz Chadaję otrzymał od Prezesa Zarządu Best SA Pana Krzysztofa Borusowskiego żądanie złożenia natychmiastowej rezygnacji z pełnienia funkcji w RN. Pan Ireneusz Chadaję, odczuwając wywieraną na niego presję, podpisał przedłożony mu przez Pana Radosława Kwaśnickiego gotowy projekt rezygnacji w dwóch egzemplarzach. Dokument rezygnacji datowany był na 22 lutego 2016 roku. Jeden z egzemplarzy podpisanej rezygnacji zachował doradca prawny spółki Best SA.

19 lutego 2016 roku w godzinach wieczornych Przewodniczący RN Pan Ireneusz Chadaj w rozmowie telefonicznej poinformował Zarząd KI, iż pomimo podpisania dokumentu rezygnacji, w istocie nie miał i nie ma zamiaru składać rezygnacji z funkcji Przewodniczącego ani z członkostwa w RN, a także z ostrożności oświadczył, że odwołuje on oświadczenie o rezygnacji, na wypadek gdyby takowe wpłynęło do spółki. Dodatkowo stanowczo oświadczył, że nie ma zamiaru przedkładać na piśmie oświadczenia o rezygnacji, a na wypadek, gdyby takowe miało wpłynąć do spółki od osób trzecich, dostarczy spółce własnoręcznie sporządzone na piśmie oświadczenie o odwołaniu rezygnacji o następującej treści:

„Niniejszym odwołuję rezygnację z funkcji przewodniczącego oraz członkostwa w Radzie Nadzorczej Kredyt Inkaso SA z siedzibą w Warszawie, którą podpisałem w Warszawie dnia 19 lutego 2016 roku przy czym pismo o rezygnacji nosiło datę 22 lutego 2016 roku i miało nastąpić z tym dniem. Niniejsze oświadczenie o odwołaniu rezygnacji składam spółce zanim moje oświadczenie o rezygnacji zostanie dostarczone w jakikolwiek sposób do wiadomości spółki.”

Skan odwołania rezygnacji o ww. treści został przesłany 21 lutego 2016 r., a 22 lutego 2016 roku o godzinie 9.15 rano Przewodniczący RN przybył osobiście do siedziby spółki w Warszawie i doręczył spółce oryginał oświadczenia o odwołaniu rezygnacji, składając je bezpośrednio na ręce obu członków Zarządu KI. Czynność doręczenia spółce oświadczenia o odwołaniu rezygnacji, jako okoliczność istotna prawnie, została stwierdzona protokołem notarialnym tj. notariusz potwierdził godzinę i datę doręczenia spółce oryginału oświadczenia o odwołaniu rezygnacji.

Tego samego dnia, tj. 22 lutego 2016 roku, o godzinie 14.21 anonimowa osoba doręczyła spółce dokument rezygnacji podpisany przez Pana Ireneusza Chadaję ww. okolicznościach. Rezygnacja ta jednak jest nieskuteczna wobec spółki i w żadnym razie nie mogła wywołać skutku prawnego w postaci ustąpienia Pana Ireneusza Chadaję z funkcji w Radzie Nadzorczej, ze względu na fakt wcześniejszego doręczenia spółce oświadczenia o odwołaniu rezygnacji. Wniosek o bezskuteczności rezygnacji jest w pełni uprawniony w świetle przepisów prawa, które w tym przypadku stanowią, że nie można uznać oświadczenia woli za skutecznie złożone adresatowi, jeżeli przed dotarciem tego oświadczenia do adresata otrzymał on oświadczenie o odwołaniu pierwotnego oświadczenia (art. 61 §1 Kodeksu Cywilnego) - a tak właśnie było w omawianym przypadku w odniesieniu do oświadczeń woli kierowanych do spółki.

Mając na uwadze powyższe Zarząd Kredyt Inkaso SA stwierdza, że:

- 1) W ocenie Zarządu KI, popartej stosownymi dokumentami opisanymi powyżej, RN spółki jako statutowy organ spółki publicznej, posiada obecnie kompletny siedmioosobowy skład. Mandat Przewodniczącego RN nie wygaś, a Przewodniczący RN Pan Ireneusz Chadaj nadal jest członkiem RN i przewodniczy temu organowi. Według oświadczenia, jest on nadal również akcjonariuszem spółki.
- 2) Zarząd spodziewa się podejmowania prób podważenia mandatu Przewodniczącego RN Pana Ireneusza Chadaję i bezprawnego przejęcia funkcji Przewodniczącego RN przez obecnego Wiceprzewodniczącego RN – Pana Mirosława Gronickiego, co w świetle przedstawionych okoliczności zostanie przez Zarząd uznane za bezprawne. Zarząd KI wyraża nadzieję, iż Pan Mirosław Gronicki, jako doktor nauk ekonomicznych, były minister finansów i członek Narodowej Rady Rozwoju, nie będzie narażał swojej reputacji dla partykularnych interesów jednego z akcjonariuszy KI.
- 3) Jakiegokolwiek próby zwołania posiedzenia RN przez inne osoby niż Pan Ireneusz Chadaj jako urzędujący Przewodniczący RN należy uznać za bezprawne. W konsekwencji wszelkie dokumenty tytułowane jako uchwały RN, jeżeli były podjęte z pominięciem Pana Ireneusza Chadaję, należy również uznać za bezprawne, nieskuteczne, a także naruszające interesy spółki oraz akcjonariuszy Spółki.

Z relacji i oświadczeń Pana Ireneusza Chadaję oraz Pana Marka Gabryjelskiego wynika, iż podczas obu opisanych powyżej spotkań przedstawiciele Best SA przedstawili wymienionym członkom RN KI projekty

pozwów skierowanych przeciwko nim, jakie miałyby być złożone, jeśli nie podpiszą oświadczeń o rezygnacji z pełnionych funkcji w RN KI. Jednocześnie przedstawiciele Best SA forsowali podpisanie przez członków RN KI zobowiązań do zachowania w tajemnicy odbywanych spotkań pod groźbą kary w wysokości 100 tys. zł. Członkowie RN KI nie podpisali zobowiązań o zachowaniu w tajemnicy odbytych spotkań, dzięki czemu Zarząd KI mógł się dowiedzieć, iż w przypadku podpisania przygotowanego już przez przedstawicieli Best SA pisma o rezygnacji, przedstawiciel Best SA miał podpisać również już przygotowane oświadczenie o zrzeczeniu się wszelkich roszczeń wobec rezygnującego członka RN KI. Z pisemnej relacji Pana Ireneusza Chadaja wynika ponadto, iż Pan Krzysztof Borusowski gwarantował mu oprócz – tu cytat: „świętego spokoju”, również pracę w Kancelarii Forum. Mec. Kwaśnicki argumentował, że ewentualne powództwo Best SA jest mocne i bardzo poważne (odniesienie do jego istoty znajduje się w dalszej części niniejszego dokumentu), a jedynym sposobem na jego uniknięcie jest podpisanie oświadczenia o rezygnacji z uczestnictwa w RN KI. Jednocześnie odmówiono Panu Ireneuszowi Chadajowi zapoznania się z pozwem poza kancelarią RKKW, podkreślając przy tym, że decyzję musi podjąć „tu i teraz”. Chęć udokumentowania nieetycznych działań przedstawicieli Best SA przy wywieranej przez mec. Kwaśnickiego silnej presji - w tym wielokrotnym podkreślaniu przez niego, że pełni funkcję Wiceprzewodniczącego RN PKN Orlen - sprawiły, iż Pan Ireneusz Chadaj podpisał przedłożone mu oświadczenie o rezygnacji z uczestnictwa w RN KI, przy czym niezwłocznie skutecznie je odwołał, o czym była mowa powyżej.

Warto podkreślić, że z relacji i pisemnych oświadczeń Pana Ireneusza Chadaja i Pana Marka Gabryjelskiego wynika, iż przedstawiciele Best SA twierdzili podczas omawianych spotkań, że posiadają opracowany plan dalszych działań, skierowanych wobec KI oraz Zarządu KI. Wysoce prawdopodobne jest, że przedstawicielom Best SA chodzi o zdestabilizowanie organów statutowych KI tak, aby możliwe stało się przejęcie kontroli nad KI przez osoby w jakikolwiek sposób związane z Best SA, które doprowadziłyby do połączenia KI z Best SA na warunkach korzystnych dla Best SA. Mając na uwadze dotychczasowy przebieg negocjacji w sprawie połączenia, prawdopodobne wydaje się, iż proces taki odbyłby się z istotną szkodą dla pozostałych akcjonariuszy KI (skrajnie niekorzystny parytet wymiany akcji). To zresztą główny powód zakończenia negocjacji przez Zarząd KI, o czym Zarząd KI informował w styczniu br. (Raport Bieżący nr 1/2016 z dn. 05.01.2016). Taki scenariusz uprawdopodobnia fakt nieudanych i już zakończonych negocjacji Pana Krzysztofa Borusowskiego i innych przedstawicieli Best SA z Zarządkiem KI w sprawie możliwego połączenia KI i Best SA oraz – jak wynika z wiedzy Zarządu KI - niechęci jakichkolwiek dalszych rozmów innych istotnych akcjonariuszy KI z Best SA.

Istotny do odnotowania jest potencjalny pozew wobec członków RN KI. Dotyczy on rzekomego niewłaściwego księgowania przez KI przychodów i kosztów, związanych z umową subpartycypacyjną portfela wierzytelności, którą KI zawarła ze swoją spółką w Luksemburgu w 2013 roku (tymczasem Best SA jest wg złożonych oświadczeń pośrednio i bezpośrednio akcjonariuszem KI dopiero od II połowy 2015 r.). Transakcja ta była neutralna podatkowo, gdyż koszty nabycia pakietu wierzytelności przez KI (wartość bilansowa i wartość godziwa) odpowiadały cenie z umowy subpartycypacyjnej, a transakcja została rozliczona podatkowo w momencie zawarcia. Best SA twierdzi natomiast, że spółka powinna była zaksięgować w 2013 roku pełne przychody z tej umowy, ale księgowanie kosztów rozłożyć w czasie. Efektem takiego działania byłaby konieczność zapłaty dodatkowego podatku dochodowego w roku 2013 w wysokości ponad 11,5 mln zł, podczas gdy płacony podatek w kolejnych okresach byłby zmniejszany o częściowe rozliczenie transakcji, dając finalnie łącznie tę samą kwotę zmniejszającą kwotę CIT (11,5 mln zł). Proponowana przez Best SA metodologia księgowania transakcji subpartycypacyjnej portfela wierzytelności miałaby dwie implikacje: (1) konieczność zapłaty rzekomo należnego podatku wraz z odsetkami, których wysokość wyniosłaby ponad 2,8 mln zł oraz (2) korektę sprawozdania okresowego KI za rok finansowy 2013/2014, nieuzasadnienie zmniejszającą wartość wypracowanego zysku netto, czego skutkiem byłby brak podstaw do wypłaty premii dla Zarządu KI (0,8 mln zł). Co ciekawe, choć projekt pozwu mówi o rzekomej szkodzie wyrządzonej spółce, to projekt pozwu dla każdej

z osób opiewa na pełną kwotę ponad 3,6 mln zł, jaką miałyby otrzymać nie spółka, ale Best SA, co prawdopodobnie łącznie miało spełnić rolę psychologicznego czynnika nacisku.

Tezy zawarte w pozwie Best SA nie mają żadnego uzasadnienia merytorycznego i mogą wynikać ze skrajnie złej woli Best SA lub/i niewiedzy o możliwościach optymalizacji podatkowej w branży obrotu wierzytelnościami. Przytaczane w pozwie interpretacje indywidualne Izby Skarbowej dotyczą fundamentalnie innych sytuacji, z zupełnie innych sektorów gospodarki i dotyczących diametralnie innego stanu faktycznego. Zarząd KI podkreśla, iż wszelkie rozliczenia transakcji subpartycypacyjnych Kredyt Inkaso mają oparcie w przepisach prawa oraz potwierdzone są opinią niezależnych doradców podatkowych.

Zarząd KI wskazuje, iż jeśli powiodłaby się opisywana w niniejszym dokumencie próba nacisku na członków RN KI, to wówczas istniałaby możliwość kooptacji nowego członka do RN bez potrzeby zwoływania WZ, co dawałoby możliwość obecnym członkom RN wprowadzonym do RN z wniosku Best SA na uzupełnienie RN o dowolną osobę związaną z Best SA. To mogłoby oznaczać posiadanie przez Best SA w RN większości koniecznej do odwołania obecnego Zarządu KI. Kolejną formalną próbę przeforsowania korzystnych dla siebie zmian przedstawiciele Best SA mogliby podjąć np. w lipcu br., podczas WZ spółki, na którym będzie konieczny wybór członków RN kolejnej kadencji, którzy z kolei mogliby mieć za zadanie wybór członków Zarządu nowej kadencji.

Zarząd KI pragnie uspokoić akcjonariuszy KI, iż Przewodniczący RN zwołał na piątek, 3 marca br., posiedzenie RN, na którym obecny skład RN podejmie uchwałę o wyborze Zarządu KI nowej kadencji oraz zweryfikuje kwestię niezależności poszczególnych członków RN. Z obserwacji Zarządu KI oraz odczuć członków RN KI wynika bowiem, iż w 7-osobowej Radzie aż 3 jej członków już obecnie może być powiązanych z Best SA. Pragniemy także podkreślić wsparcie i determinację ze strony akcjonariuszy instytucjonalnych, którym zależy na rozwoju KI i wartości akcji KI. **Zarząd KI apeluje jednocześnie do wszystkich akcjonariuszy o obecność, choćby przez pełnomocnika, na lipcowym WZ, które może okazać się kluczowe dla przyszłości spółki.**

Jednocześnie z posiadanej przez Zarząd KI wiedzy wynika, że Best SA potencjalnie chce pozywać tylko dwóch lub trzech obecnych członków RN KI (Zarząd KI posiada wiedzę o próbach kontaktu przedstawicieli Best SA również z Panem Tomaszem Mazurczakiem, który jednak był pod koniec minionego tygodnia za granicą), a nie wszystkich, którzy nadzorowali pracę Zarządu KI w II połowie 2013 roku i później, a już nie są członkami RN KI (członkowie RN powiązani z Panem Robertem Buchajskim). Dziwić może również fakt, że zarzuty kierowane są w pierwszej kolejności do wybranych członków RN KI, a nie do członków Zarządu KI, którzy przecież wg Best SA nie tylko w niewłaściwy sposób rozliczyli transakcję subpartycypacyjną, ale dodatkowo rzekomo odnieśli dzięki temu korzyść w postaci premii, zależnej od zysku netto Grupy KI na akcję spółki.

Best SA w omawianym projekcie pozwu zarzuca również wymienionym członkom RN KI, że wybrali firmę Grant Thornton Frąckowiak jako audytora, badającego sprawozdania okresowe, która to firma audytorska jest rzekomo nieobiektywna ze względu na fakt, że w przeszłości pracował w niej Pan Piotr Podłowski, Dyrektor Pionu Finansowego w KI. Jest to o tyle nieuzasadniona teza, iż firma Grant Thornton Frąckowiak nie była audytorem KI w okresie zatrudnienia w niej Pana Piotra Podłowskiego, a Pan Piotr Podłowski nie pełnił w jej strukturach funkcji partnera lub dyrektora. Pan Piotr Podłowski został zwolniony ze wspomnianej firmy audytorskiej, a po okresie przerwy w aktywności zawodowej i szukaniu nowego obszaru rozwoju zawodowego został zatrudniony w KI jako wysokiej klasy ekspert sprawozdawczości finansowej. Od czasu zakończenia pracy w Grant Thornton Frąckowiak do początku roku obrotowego KI, badanego przez tę firmę, upłynęło ponad 19 miesięcy, a do czasu wydania pierwszej opinii przez Grant Thornton Frąckowiak - prawie 3 lata (34 miesiące). Konflikt interesów mógłby powstać oczywiście w sytuacji odwrotnej, tj. jakiegokolwiek pracownik KI przeszedł do jakiegokolwiek firmy audytorskiej, gdzie jako biegły rewident badałby sprawozdania KI. Organy statutowe KI, działając na przejrzystych zasadach, zgodnych z obowiązującym prawem, a także stosując najwyższe standardy etyczne, nie dopuściłyby i nie dopuszczają do powstania konfliktu interesów. Insynuacje wobec Pana Piotra

Podłowskiego to kolejny zarzut Best SA, który - tak jak wszystkie pozostałe zarzuty Best SA zawarte w omawianym projekcie pozwu - nie ma pokrycia w rzeczywistości.

Wymyślenie rzekomych nieprawidłowości w obszarze sprawozdawczości finansowej KI przez Best SA uprawdopodobnia fakt, iż główna zachęta przedstawicieli Best SA dla ulegnięcia naciskowi z ich strony to wydanie oświadczenia o rezygnacji przez Best SA z dochodzenia rzekomych roszczeń wobec każdej z osób, które podpiszą oświadczenie o rezygnacji z uczestnictwa w RN KI. Należy nadmienić, że jeśli rzekome nieprawidłowości byłyby prawdziwe, to oświadczenie Best SA o rezygnacji z roszczeń nie miałoby żadnego znaczenia, gdyż odszkodowania mógłby dochodzić każdy akcjonariusz, posiadający choćby 1 akcję KI.

Zarząd KI stanowczo sprzeciwia się jakimkolwiek działaniom, noszącym znamiona szantażu członków RN spółki, uznając je za niedopuszczalne i jaskrawo odbiegające od standardów funkcjonowania rynku kapitałowego i obrotu gospodarczego. Jednocześnie Zarząd KI oświadcza, iż rzekome zarzuty przedstawione w przygotowanych przez Best SA potencjalnych pozwach sądowych absolutnie nie mają pokrycia w rzeczywistości, a dopiero zastosowanie się Zarządu KI do propozycji Best SA miałyby znamiona działania na szkodę KI. Pragniemy podkreślić, iż obecny Zarząd KI działa i będzie działał w interesie wszystkich akcjonariuszy, podejmując wysiłek budowania wartości dla akcjonariuszy i wykorzystywania wszelkich dozwolonych prawem działań, aby optymalizować efektywność ekonomiczną KI, także w zakresie efektywnej stopy podatkowej.

Zarząd KI informuje ponadto, iż spółka przesłała do Komisji Nadzoru Finansowego stosowny raport bieżący oraz analizuje opisane powyżej fakty z perspektywy podjęcia wobec przedstawicieli Best SA kolejnych kroków prawnych oraz złożenia zawiadomień do odpowiednich organów.

Kredyt Inkaso

Kredyt Inkaso od lat należy do ścisłej czołówki firm zarządzających wierzytelnościami, co zawdzięcza profesjonalizmowi połączonemu z fachowym doradztwem. Grupa Kapitałowa Kredyt Inkaso skutecznie działa dziś w 5 krajach Europy Środkowo-Wschodniej, tj. w Polsce (w 2001 r. pierwszy inwestor pakietów wierzytelności), Rosji, Rumunii i Bułgarii, a także Chorwacji.

Kredyt Inkaso specjalizuje się w portfelach wierzytelności o skali 0,5 – 600 mln zł. To jeden z nielicznych podmiotów, mających kompetencje w likwidacji portfeli zabezpieczonych hipotecznie. Grupa Kredyt Inkaso oferuje również partnerom zapewnia pełną obsługę procesu inwestycyjnego - od wyszukania i wyceny portfela, przez opiniowanie nabycia, a kończąc na likwidacji portfela wraz z ewentualnym odkupieniem go po określonym czasie obsługi. Osoby zadłużone znajdują w Grupie Kredyt Inkaso zrozumienie dla ich sytuacji oraz fachową pomoc doradców finansowych.

Od 2007 roku Kredyt Inkaso SA jest spółką notowaną na rynku głównym Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie.